CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 178 (342)
PONIEDZIAŁEK 4 lipca 1949 roku
Wschód sł. 4.18, zach. 21.01

Prezydent RP Bolesław Bierut

o Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości

Poniżej zamieszczamy wypowiedź Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

Nasze życie społeczne przekształca się dziś i przerasta szybko w nowe, wyższe formy ustrojowe.

W tym wielkim procesie przemiany społecznej spółdzielczość odgrywa poważną, a w niektórych dziedzinach wprost decydującą rolę.

Jest ona szkołą społecznej aktywności gospodarczej zarówno w mieście, jak na wsi. Rozwija inicjatywę w najtrudniejszych, bo rozproszkowanych, drobnych, zacofanych ale liczniejszych ogniwach gospodarki narodowej, odgrywających w ogólnym zestawieniu nader poważną rolę.

W ustroju kapitalistycznym spółdzielcza inicjatywa gospodarcza zostaje zepchnięta i ograniczona niemal wyłącznie do sfery drobnego handlu — z trudem i w nader słabym zakresie przenikając do dziedziny produkcji czy w ogóle przedsiębiorstw wyższego typu. Toteż dla mas pracujących ruch spółdzielczy w tym okresie posiada realne znaczenie o tyle, o ile staje się jedną z form organizacyjnych w walce klasowej.

W okresie demokracji ludowej spółdzielczość szybko rozszerza zakres swych możliwości i zadań — zarówno społeczno - wychowawczych, jak gospodarczych. Rozwijając coraz szerzej swą działalność w dziedzinie zaopatrzenia i wymiany, spełniając pionierską rolę np. w zakresie kontraktacji — spółdzielczość nie tylko przyczynia się do narastania elementów planowości w gospodarce drobnotowarowej. Staje się ona równocześnie niezastąpioną i jedyną formą stopniowego przekształcania rozproszkowanych, drobnotowarowych jednostek gospodarczych — w coraz większe ogniwa gospodarki uspołecznionej, włączanej coraz skuteczniej w orbitę ogólnonarodowych planów gospodarczych.

Spółdzielczość szkoli i wychowuje masowo kadry kierowników gospodarki uspołecznionej, wciągając w szeregi pracowników spółdzielczych coraz większe zastępy młodzieży robotni-

(Dokończenie na stronie 3)

Idea spółdzielczości rolniczej

i jej realizacja

„Przez wywłaszczenie masy pracujące zdobędą majątek, wartości gospodarcze, kapitał i dopiero wtedy będą mogły zorganizować potężne spółdzielnie. Nie starczy miejsca w tym artykule, by rozważyć jakimi drogami w szczegółach ma się to dokonać. Wystarczy powiedzieć, że choć spółdzielczość nie uznaje przymusu, to ten jeden przymus — przymusowe wywłaszczenie bogaczy — musi uznać, bo inaczej będzie kopciuszkiem w ustroju kapitalistycznym.

Wtedy dopiero powstaną spółdzielnie pracy, które będą urzeczywistnieniem spółdzielczości".

„Spółdzielczość to jest metoda, to jest sposób gospodarowania i życia. Aby zapanowała nowa metoda, nowy sposób gospodarowania, trzeba stary zarzucić. Chcąc oprzeć życie na zasadach spółdzielczych, trzeba zlikwidować kapitalizm, wywłaszczyć obszary i fabryki".

Tak rozumiała lewica chłopska istotę spółdzielczości w 1936 r. dając temu wyraz w okolicznościowym artykule na dzień święta spółdzielczości, zamieszczonym w nrze 13 „Chłopskiego Życia Gospodarczego" z dnia 7 czerwca wspomnianego roku.

Upłynęło szereg lat, zanim takie rozumienie spółdzielczości stało się w Polsce powszechne. Jeszcze w latach 1945 — 46 toczyły się w klubie dyskusyjnym „Społem" spory o to, czy spółdzielczość jest samodzielną koncepcją ustrojową, czy też narzędziem mas pracujących do urządzania nowego porządku społeczno - gospodarczego na gruzach kapitalizmu. Jeszcze wtedy w uczelniach i na kursach spółdzielczych apoteozowało się tkaczy z Rochdale, a zapominało się o tym, że radzieckie kołchozy są socjalistycznymi spółdzielniami.

Dziś te bałamuctwa sklepikarskie należą już do przeszłości. Przezwyciężenie ich przyśpieszyła konieczność dopasowania organizacji spółdzielczych do zadań w dziedzinie zaopatrzenia ludności robotniczej oraz do rozwiązania podstawowych problemów ustrojowych i gospodarczych na wsi. Największym dotąd osiągnięciem w tej dziedzinie jest stworzenie przez Związek Samopomocy Chłopskiej sieci powszechnych, uniwersalnych spółdzielni gminnych.

Podczas gdy rok temu gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej borykały się, świeżo po wchłonięciu sklepów spożywczych „Społem" i spółdzielni rolniczo - handlowych, z murem nieufności otumanionych politycznie fachowców i z samym zaopatrzeniem wsi, to dziś stanowią one już ugruntowany aparat zbiorczy i rozdzielczy, który jest coraz lepszym narzędziem walki klasowej w rękach chłopów małorolnych i średniorolnych.

Kiedy już mamy zliczać dorobek spółdzielczości rolniczej w dniu Święta Spółdzielczego, to trzeba wspomnieć, że rok 1949 dał ważne osiągnięcia w postaci szeregu spółdzielni produkcyjnych. W ten sposób w roku bieżącym przy okazji Dnia Spółdzielczości można stwierdzić, że weszliśmy realnie na drogę prawdziwej spółdzielczości socjalistycznej, o jakiej pisano przed 13 laty w „Chłopskim Życiu Gospodarczym". Na drodze tej, najeżonej przesądami i kapitalistycznymi nawykami wyzysku, zrobiliśmy dopiero pierwszy krok. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że masy chłopskie w ślad za pierwszymi pionierami pomaszerują tą drogą do wyższej formy życia społeczno - gospodarczego, przełamując stare nawyki i przesądy.

Szkołą przygotowującą do spółdzielczości produkcyjnej, jest dobrze działająca gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej wraz z ośrodkiem maszynowym. Należy się spodziewać, że nowy statut i wybory w gminnych spółdzielniach, jakie odbędą się nazajutrz po Dniu Spółdzielczości, usprawnią spółdzielczość rolniczą przez ścisłe powiązanie jej ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, który był twórcą gminnych spółdzielni.

Dr STEFAN IGNAR

Zgon Georgi Dymitrowa

MOSKWA (PAP) Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Rada Ministrów ZSRR wydały komunikat treści następującej:

„Komitet Centralny WKP (b) i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem zawiadamiają, że 2 lipca o godzinie 9 min. 35 po długotrwałej i ciężkiej chorobie (wątroba, cukrzyca) zmarł w sanatorium „Barwicha" pod Moskwą wybitny działacz międzynarodowego ruchu robotniczego, przewodniczący Rady Ministrów Bułgarskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, sekretarz generalny Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, nasz Towarzysz i Brat, Georgi Michajłowicz Dymitrow".

SOFIA (PAP) W dniu 2 lipca po otrzymaniu wiadomości o zgonie premiera Dymitrowa udała się samolotem do Moskwy delegacja Bułgarskiej Partii Komunistycznej w składzie: minister Czerwenkow, minister Jugow i sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Czankow.

SOFIA (PAP) W sobotę o godzinie 20 w całej Bułgarii odbyła się chwila milczenia na znak żałoby z powodu zgonu premiera Dymitrowa.

Rada Ministrów ogłosiła żałobę powszechną w całym kraju.

***

Georgi Dymitrow urodził się 18 czerwca 1882 r. we wsi Kowaczewo, powiatu radomiskiego. Pochodził z rodziny która przeszła wszystkie ciężkie koleje losu Bułgarii i klasy robotniczej.

Ojciec jego, drobny rzemieślnik, a później robotnik, umarł w roku 1912, zaś bracia Georgi Dymitrowa: Konstanty, Mikołaj i Teodor brali czynny udział w rewolucyjnym ruchu robotniczym.

Sam Georgi już w 15 roku życia jest czynnym członkiem związku zawodowego drukarzy w Sofii, a w 18 — jest jego sekretarzem. Georgi, mając lat 20, wstępuje do bułgarskiej partii socjaldemokratycznej.

Gdy w szeregach tej partii dochodzi w roku 1903 do rozłamu, Dymitrow przystępuje do odłamu rewolucyjnego, z którego rozwinęła się później bułgarska partia komunistyczna.

Wybrany do parlamentu w roku 1913, jest 31-letni Dymitrow pierwszym posłem robotniczym Europy południowo - wschodniej, wybranym z woli robotników.

Gdy Bułgaria w roku 1915 przystępuje do wojny po stronie Niemiec, Dymitrow występuje przeciwko udziałowi Bułgarii w wojnie imperialistycznej i zostaje wtrącony do więzienia.

W roku 1919 Bułgarska Partia Komunistyczna deleguje Dymitrowa na II Kongres Międzynarodówki Komunistycznej, lecz w czasie przeprawy przez Morze Czarne dostaje się on w ręce

(Dokończenie na stronie 3)

Sejm powziął uchwałę

o odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie

W sobotę 2 bm. o godz. 9 min. 30 Marszałek Sejmu Władysław Kowalski otworzył 67 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego, powołując na sekretarzy posłów Henryka Trzebińskiego i Jana Witoszkę.

W pierwszym punkcie porządku dziennego Marszałek udzielił głosu posłowi **St. Grossowi** (PZPR), który referował sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniosku posłów klubów: PZPR, SL, SD, Str. Pracy, PSL i Klubu Katolicko - Społecznego w sprawie zmiany regulaminu Sejmu Ustawodawczego oraz powołania komisji stałych.

Istotne zmiany dotyczą Komisji Skarbowo - Budżetowej i Komisji Planu Gospodarczego, które prawie zawsze obradowały łącznie, a zostaną obecnie połączone w jedną Komisję Planu Gospodarczego i Budżetu. Powołuje się również Komisję Finansowo - Skarbową dla spraw dot. zakresu Min. Skarbu.

Izba przyjęła projekt w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie zabrał głos pos. **J. Jodłowski** (SD), referując sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie prawa o sądach pracy. Izba uchwaliła ustawę jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. **H. Dąbrowicz** (PZPR) referował sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o orderze „Sztandar Pracy" i o orderze „Budowniczych Polski Ludowej". Oba projekty zgłoszone na poprzednim posiedzeniu do laski marszałkowskiej. Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu jednomyślnie.

W dalszych punktach porządku dziennego Sejm przyjął w drugim i trzecim czytaniu następujące projekty ustaw: 1. o ratyfikacji światowej konwencji pocztowej oraz porozumień światowego związku pocztowego (referował pos. L. Dura z SL), 2. o zmianie dekretu o podatku od nabycia praw majątkowych (sprawozdawca poseł T. Pszczółkowski z SL), 3. o zmianie dekretu o opłacie skarbowej (referował pos. Wł. Kiernik z PSL), 4. o zakresie działania ministra skarbu (referował pos. K. Strusińska z PZPR), 5. o dozorze nad artykułami żywności i przedmiotami użytku.

Do zakresu działania ministra skarbu należy realizowanie polityki finansowej Rządu w oparciu o państwowy plan finansowy i kierownictwo sprawami finansowymi gospodarstwa narodowego, a w szczególności sporządzania państwowego planu finansowego, nadzór nad wykonaniem tego planu oraz czuwanie nad akumulacją środków finansowych, niezbędnych do jego wykonania. Poza tym Minister

(Dokończenie na stronie 3)

Centralna akademia

z okazji Dnia Spółdzielczości

„W rezultacie ostrej walki klasowej, która toczyła się i toczy z elementami kapitalistycznymi — również wewnątrz spółdzielczości i o spółdzielczość, o jej kierunek, spółdzielczość polska stała się w sposób trwały, ważnym składowym czynnikiem socjalistycznych elementów naszej gospodarki" — powiedział wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, ob. Hilary Minc na centralnej akademii Dnia Spółdzielczości w dniu 2 bm. w Warszawie.

Na akademię, która odbyła się w sali Państwowego Teatru Polskiego przybyli: marszałek Sejmu — Kowalski i wicemarszałkowie: Szwalbe i Barcikowski oraz członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem oraz wicepremierami Mincem i Korzyckim na czele. Obecni byli także przedstawiciele Naczelnej Rady Spółdzielczości, z członkiem Rady Państwa, dr H. Kołodziejskim, czołowi przedstawiciele central spółdzielczych, stronnictw politycznych i organizacji społecznych. (Przemówienie wicepremiera Minca podamy w numerze jutrzejszym).

Prohitlerowską działalność Doboszyńskiego

naświetliły zeznania świadków: Garncarczyka i Polewki

w 10-tym dniu procesu

Działalność prohitlerowską oskarżonego Doboszyńskiego oraz związanych z nim kół i grup przed wojną, jak również skutki i dalszy ciąg tej działalności w okresie okupacji — omówione zostały w obszernych zeznaniach, które składali w 10 dniu rozprawy działacz ludowy pos. Jan Garncarczyk oraz literat krakowski pos. Adam Polewka.

Świadek Garncarczyk, działacz organizacji młodzieżowych „Wici" i „Znicza", który pracował w okresie przedwojennym na terenie powiatu myślenickiego, podkreślił, że w powiecie tym istniał silny ruch lewicowy — robotniczy i chłopski. Obok tego — zeznaje świadek — istniał ruch endecki, którego szefem był osk. Doboszyński i który propagandę opierał przede wszystkim na antysemickich broszurach i napisach na murach; bito ludzi, wychodzących ze sklepów żydowskich i Żydów, wychodzących z domów modlitwy. Bojówki Doboszyńskiego urządzały poza tym często napady na robotników i chłopów. Tak np. w 1934 r. w czasie obchodu 1-majowego oddział narodowców pod dowództwem niejakiego Muchy — jak się później okazało bliskiego współpracownika Doboszyńskiego — napadł na pochód, obrzucając go kamieniami. Policja granatowa przyglądała się temu zupełnie obojętnie, jednak gdy zaczęliśmy się bronić, skutecznie odpierając napastników, policja rozdzieliła nas kordonem. Bojówki te niejednokrotnie napadały na wiece ludowe, zwłaszcza młodzieży „wiciowej" w Sułkowicach i na innych terenach pow. myślenickiego.

CHŁOPI NIE POSZLI ZA DOBOSZYŃSKIM

Wzmagająca się nędza i bezrobocie doprowadzały ludność na terenie powiatu do stanu wrzenia. Władze starały się rozładować te nastroje i to wrzenie skierowane przeciw administracji sanacyjnej, która gnębiła ludność więzieniem i prześladowaniami. Według powszechnej opinii, marsz na Myślenice, zainscenizowany przez Doboszyńskiego, był tego rodzaju próbą wyładowania nastrojów i skierowania ich na tory demonstracji antysemicko-endeckiej; pod pozorem akcji przeciwko sanacji miała to być walka przeciw frontowi ludowemu. Chłopi jednak nie poszli za Doboszyńskim. Poparła go tylko pewna część drobnomieszczaństwa.

CYNICZNE SŁOWA NSZ-OWCÓW

Ludzie Doboszyńskiego na terenie Myślenic rozwinęli szczególną aktywność w okresie okupacji. Wspomniany już Mucha wszedł później w skład NSZ i stanął się za wszelką cenę wyśledzić akcję lewicowego ruchu na terenie powiatu.

Świadek Garncarczyk przytacza wyjątek z wykładu oficera politycznego NSZ na jednej z odpraw, której był świadkiem: „Myśmy liczyli na Sikorskiego, niestety Sikorski zawiódł pokładane w nim nadzieje i dogadał się ze Stalinem, ale w rządzie londyńskim jest Bielecki i jest tam również nasz Doboszyński". Jak widać obecność oskarżonego w Londynie uważana była za gwarancję obrony interesów NSZ-owskich. Na odprawie tej zażądano od obecnych ażeby sporządzali listy miejscowych komunistów i działaczy lewicowych. Na terenie gminy Sułkowice istniał wywiad NSZ, który „rozpracowywał" lewicowców, a przede wszystkim komunistów. W wyniku tego w lipcu 1943 r. przyjechały oddziały niemieckie na „pacyfikację", w czasie której zginęło 32 mężczyzn i dwie kobiety, przeważnie członkowie AL i BCh.

„Prawie wszyscy wychowankowie Doboszyńskiego z naszego terenu — oświadcza w konkluzji poseł Garncarczyk — znaleźli się po wyzwoleniu w bandach lub zbiegli wraz z bandami NSZ za granicę".

ZEZNANIA A. POLEWKI

Następnie zeznaje świadek Polewka Adam, literat z Krakowa. Świadek Polewka pracował przed wojną na terenie powiatu myślenickiego z ramienia Komunistycznej Partii Polskiej. „Na terenie Myślenic — mówi świadek — ruch ludowy był wówczas wyraźnie ruchem radykalnym w sensie lewicowym i temu należy przypisać, że chłopi myśleniccy, kiedy Doboszyński rozpoczął swój marsz, nie dołączyli się do niego. Ludność okolicznych powiatów również nie wzięła udziału w „marszu", organizowanym przez oskarżonego. W Krakowie „marsz" na Myślenice początkowo uważano za zwykłe awanturnictwo polityczne, później mówiono o współdziałaniu z sanacją. Lewica zdawała sobie sprawę, że jest to wyraźna dywersja hitlerowska przeciwko frontowi ludowemu, że chodziło o skierowanie nastrojów walki na błędne tory, na bezdroża antysemityzmu. Mimo, że „wyprawa" wyglądała dosyć groteskowo, cała reakcja polska zgodnie robiła z niej wielki „wyczyn".

NA WIDOWNI KARDYNAŁ SAPIEHA

Świadek Polewka podkreśla, że do gloryfikacji tego czynu przyczynił się nie tylko obóz ONR i endecja, ale również pisma klerykalne. „Śmiem twierdzić, że ówczesne pisma klerykalne torowały b. często w Polsce drogę hitleryzmowi" — oświadcza poseł Polewka. Świadek stwierdza, że w czasie, gdy propaganda hitleryzmu stawała się coraz groźniejszym niebezpieczeństwem dla Polski, pisma klerykalne podejmowały jej argumenty w walce z frontem ludowym. List pasterski ks. kardynała Sapiehy mówił o kierownikach wystąpień frontu ludowego w marcu r. 1936: „Są to ludzie obcy nam wiarą i pochodzeniem — są to wszystko obce, wrogie elementy". List ten jako przyczynę wszelkiego zła wymieniał Żydów, którzy są winni, jako kapitaliści i jako komuniści. Był to rodzaj aprobaty dla tak wyraźnej dywersji hitlerowskiej, jak marsz Doboszyńskiego na Myślenice.

JESZCZE RAZ KS. PIWOWARCZYK

Wbrew temu, co ks. Piwowarczyk twierdził, zeznając jako świadek w procesie Doboszyńskiego, że dzieliła go przepaść od endecji, pisma klerykalne współpracowały z obozem nacjonalistycznym. Nagonka antysemicka, jaką prowadził wbrew etyce chrześcijańskiej „Przewodnik Katolicki", oznaczała daleko idącą współpracę z obozem narodowym i szła całkowice po linii propagandy hitlerowskiej. „Przewodnik" nawoływał po prostu do pogromów.

„Ksiądz Piwowarczyk — zeznaje dalej świadek Polewka — jeszcze w roku 1934 pisał w „Głosie Narodu", że „lęk miesza Żydom rozum, gdyż zbliża się wizyta „straszliwego" Goebbelsa i możliwość Bóg wie jakich jej skutków". Przyznam się — mówi dalej świadek — że nie pamiętam jakiejkolwiek zdecydowanej i śmielszej wypowiedzi grupy kleru przeciwko antysemityzmowi. W r. 1938 w Warszawie ksiądz Puder, pochodzenia żydowskiego, został pobity właśnie na skutek nagonki, prowadzonej m. in. na łamach „Przewodnika Katolickiego". Świadek przypomina, że już w r. 1936 uważano „marsz" Doboszyńskiego na Myślenice za pierwszy głośniejszy wystrzał hitlerowski przeciwko Polsce. Wiceprezydent m. Krakowa Klimecki, który został później rozstrzelany przez Niemców, mówił o Doboszyńskim jako o człowieku, „który jest hitlerowcem, a może nawet czymś gorszym".

SKUTKI DZIAŁALNOŚCI DOBOSZYŃSKIEGO W CZASIE OKUPACJI

W dalszym ciągu świadek mówi o tym, jak uwidoczniły się skutki działalności Doboszyńskiego w pow. myślenickim w okresie okupacji. Pewna część mieszczaństwa i inteligencji tych okolic poszła na współpracę z okupantem. W tych kołach partyzantka nie znajdowała oparcia. Stanowisko tych zaprzańców wobec kwestii żydowskiej charakteryzuje najlepiej popularne powiedzenie: „Hitler nas wyręczył", w którym widać wyraźnie wpływ ideologii, głoszonej przez Doboszyńskiego. Jeszcze na dwa tygodnie przed wejściem wojsk radzieckich zwolennicy Doboszyńskiego likwidowali Żydów pod wpływem haseł hitlerowskich.

„W sumie — konkluduje świadek — ślady działania oskarżonego w powiecie myślenickim dawały się wyraźnie odczuć podczas okupacji. Chcę jednak stwierdzić, że ludność tych powiatów, podobnie, jak przed wojną, nie stanęła na prohitlerowskiej płaszczyźnie. Hasła narodowców nie chwyciły, dzięki uświadomieniu ludności".

Po przesłuchaniu świadka, prokurator stawia wniosek o uznanie za ujawnione zeznań oskarżonego, zamieszczonych w aktach śledztwa. Następnie Sąd odroczył rozprawę do dnia 6 lipca 1949 roku.

Kronika polityczna

2 bm. premier Józef Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów ministra pełnomocnego i przedstawiciela politycznego RP w Wiedniu Stefana Kurowskiego.

KULTURA i SZTUKA

2 bm. przybyła do Warszawy delegacja bułgarska na konferencję Komisji Mieszanej dla realizacji konwencji kulturalnej polsko - bułgarskiej.

W gmachu ambasady Polskiej w Pradze odbyła się uroczystość wręczenia znakomitemu poecie czechosłowackiemu Franciszkowi Halasowi nagrody polskiego Pen-Clubu za przekład dzieł Adama Mickiewicza na język czeski.

W kinoteatrach Hagi i Amsterdamu, wyświetlany jest od 2 tygodni, przy pełnych salach, film polski „Ostatni etap".

W Moskwie zmarł znany uczony radziecki, wybitny socjalista w dziedzinie prawa państwowego i teorii prawa, członek Akademii Nauk ZSRR Ilia Trajnin. Po wojnie Trajnin był członkiem Nadzwyczajnej Komisji Śledczej do badania bestialskich przestępstw faszystów hitlerowskich.

Z PRASY: Wbrew rezolucji Rady Bezpieczeństwa z marca 1948 r. rząd brytyjski postanowił wznowić dostawę broni dla państw arabskich.



NIEDOSTATECZNA PRZESZKODA...

Wyrok w procesie

przeciwko sprawcy zamachu na Togliatti'ego

RZYM (PAP) W drugim dniu procesu przeciwko sprawcy zamachu na Togliattiego — Antoniemu Pallante przemawiali: adwokat Togliattiego i prokurator.

Prokurator podkreślił, że zamach został dokonany z premedytacją, tak, że nie można mówić o okolicznościach łagodzących i zaznaczył, że chodzi tu o haniebną zbrodnię, której podłożem nie są żadne pobudki polityczne. Zbrodniarz strzelał do Togliattiego kiedy ten, ciężko ranny, leżał już na ziemi i kiedy posłanka Jotti usiłowała udzielić mu pomocy. Dlatego oskarżony nie ma prawa apelować do humanitarnych uczuć sędziów. Prokurator kończąc swoje przemówienie zażądał 18 lat więzienia dla oskarżonego.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok skazujący Antoniego Pallante na 13 lat i 10 miesięcy więzienia oraz pozbawienie praw politycznych i prawa piastowania urzędów państwowych na zawsze.

Deficyt budżetowy w USA

WASZYNGTON (PAP) Minister skarbu Snyder oświadczył, że rok budżetowy 1949 zakończył się deficytem w sumie 1.711.340.047 dolarów. Wydatki wzrosły do rekordowych — w okresie pokoju— rozmiarów 40.057.107.857 dolarów. Dochody spadły do najniższego od 5 lat poziomu — 38.345.667.810 dolarów. W ten sposób według oficjalnych danych deficyt USA wypadł trzykrotnie wyższy niż przewidywał prezydent Truman w styczniu br.

Rząd Meksyku ogranicza import

ze Stanów Zjednoczonych

MEKSYK (PAP) Równocześnie z ustaleniem wartości peso w stosunku dolara na 8.65 peso za dolara — rząd meksykański wydał dekret ograniczający drastycznie import produktów ze Stanów Zjednoczonych. Zakaz obejmie produkty spożywcze: owoce tropikalne, orzech, konserwy rybne; metale; miedź elektrolityczną; materiały budowlane, produkty włókiennicze, ozdoby złote, srebrne i drogie kamienie. W związku z tym zakazem Nowojorskie Stowarzyszenie Handlu i Przemysłu zgłosiło protest, stwierdzający, że „posunięcie rządu meksykańskiego stawia w ciężkiej sytuacji eksporterów amerykańskich".

SPORT

NIEPOWODZENIA POLAKOW W WYSCIGU DOOKOŁA WĘGIER

Czwarty etap wyścigu kolarskiego dookoła Węgier Budapeszt — Keszthely zakończył się niespodziewanym sukcesem Węgier III. Zespół węgierski wygrał ten etap w łącznym czasie 17:11.41, przed Francją I — 17:38:06, Rumunią I i Węgrami I w jednakowym czasie 17:50:35, Austrią I — 18:04:57 i Polską I — 18:12:45. Polacy stracili do Węgrów ponad godzinę, w rezultacie czego spadli w klasyfikacji drużynowej na szóste miejsce. Etap wygrał Francuz Labeylie w czasie 5:39:25, przed Norhadianem (Rumunia I) 5:42:05, Chicombanem II (Rum. II) w tym samym czasie. Z Polaków Nowoczek był 10 — 55:59:20, a następną grupę 25 zawodników, w której byli 4 dalsi Polacy, sklasyfikowano w jednakowy czasie 56:04. 15, 13) Rzeźnicki, 15) Wójcik,

MISTRZOSTWA POLSKI W SZCZYPIORNIAKU

W Lublinie rozpoczęły się spotkania finałowe o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku, przy udziale 4 drużyn. W 1 dniu zawodów KS „Stal" (Racibórz) pokonał WKS „Lubliniaka" (Lublin) 11:8 (6:4). W 2 spotkaniu ZS „Chemik" (Kraków) zremisował z ZS „Kolejarz" (Tarnowskie Góry) 8:8 (4:3). Sędziował Eime z Łodzi.

NOWY REKORD PŁYWACKI EUROPY

Podczas międzynarodowych zawodów pływackich w Marsylii, pływak francuski Pirolley ustalił nowy rekord Europy na 200 m. st. grzbiet. wynikiem 2:24,2.

DRUGI ETAP TOUR DE FRANCE

Drugi etap Tour de France na trasie Reims — Bruksela długości 273 km. wygrał Lambrecht (Belgia) w czasie 8:37:58, przed Marinellim w tym samym czasie, Teisseire (Francja) 8:39:14 i Kint (Belgia). W klasyfikacji ogólnej po dwóch etapach prowadzi Lambrecht z łącznym czasem 13:51:22, przed Marinellim i Jomaux (Belgia).

RADIO—TELEFON TELEGRAF

2 bm. przybył z Paryża do Warszawy samolotem generalny dyrektor Organizacji Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) Norris E. Dodd.

1 bm. zakończyły się w Helsinkach obrady II Kongresu Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego. W dyskusji wzięło udział około 150 osób. Kongres postanowił jednomyślnie wystosować pismo powitalne do rządu ZSRR.

Zw. robotników przem. stalowego w USA należący do CIO czyni przygotowania do ewentualnego proklamowania strajku 700 tysięcy robotników tego przemysłu po 16 lipca br. Władze związkowe rozesłały do organizacyj lokalnych odpowiednie instrukcje. Spodziewają się one jednak, że tymczasem zatarg zostanie uregulowany.

B. wiceminister armii USA oraz doradca ekonomiczny Clay'a w Berlinie — William Draper objął znów stanowisko wiceprezydenta wielkiego domu bankowego „Dillon Read and Company".

Z Perth (Australia) donoszą, że rozbił się tam i spalił w chwilę po starcie samolot pasażerski. Wszyscy pasażerowie i członkowie załogi w liczbie 18 — zginęli.

Doskonały junior szewedzki Stockenberg, który w eliminacjach pokonał Kudlińskiego (Polska), wygrał turniej tenisowy juniorów w Wimbledonie, zwyciężając w finale Anglika Horma 6:2, 6:1.

Zamek Warszawski świadectwem niepożytych sił narodu i majestatu Polski Ludowej

Przemówienie premiera Cyrankiewicza w Sejmie dnia 2 bm.

Plan 6-letni jest, jak wiadomo, planem budowy nowych fabryk, nowych elektrowni, nowych mieszkań, nowych urządzeń komunikacyjnych, nowych szkół, uczelni i nowych urządzeń kulturalnych, nowych szpitali i ośrodków zdrowia.

Jest to plan rozwoju przemysłu i rolnictwa — plan rozwoju gospodarczego i kulturalnego Polski — jest to plan budowy fundamentów socjalizmu — a więc plan skoku rozwojowego narodu.

Wizja tego planu porwała odpowiedzialną za rozwój Polski przodującą klasę robotniczą w dniach Kongresu Zjednoczeniowego.

Plan ten jest programem całego obozu demokracji polskiej — szerokich mas pracujących — robotników, chłopów, inteligencji pracującej.

Plan ten nasyca romantyzmem twórczego budownictwa całą polską młodzież, dlatego bo jest to pełne zerwanie z impasem beznadziejności, marzeniem, brakiem perspektyw, jakie cechował Polskę przedwrześniową, kolonię zagranicznego kapitału i Polskę — pionka rozgrywek imperialistycznych.

I może nigdzie indziej nie widzimy tego kontrastu — tak pełnego tego przeciwieństwa dwóch epok tak wyraźnie, jak w odbudowywanej Stolicy Polski Ludowej — w Warszawie.

Warszawa była miastem, o którym okupant hitlerowski myślał, że go już nic i nigdy nie przywróci do życia, tak jak i naród polski był narodem, który miał przestać istnieć jako naród.

W tym tkwił zbrodniczy sens niszczenia kamienia po kamieniu w Warszawie, niszczenia zarówno teraźniejszości Warszawy jak i jej przeszłości, jej tradycji, jej pomników kultury narodowej.

Miał to być śmiertelny cios w serce narodu polskiego.

Wszyscy pamiętamy, jak nadsłuchiwaliśmy pierwszych nowych uderzeń tego serca w roku 1945 — w roku wyzwolenia Polski przez Armię Radziecką — przez zwycięski internacjonalizm rozprawy z faszyzmem.

Wszyscy wiemy, ile wysiłków trzeba było, aby realizować decyzję Rządu zbudowania w Warszawie nowej Stolicy nowej Polski.

Patrzymy na to dzisiaj z perspektywy osiągnięć kilku lat, których ukoronowaniem będzie 22 lipca — otwarcie trasy W — Z.

Patrzymy na to dziś w perspektywie planu 6-letniego — budowy nowej Warszawy, służącej pracującemu społeczeństwu nowej Polski.

Rzecz jasna, że pierwszy okres musiał być przede wszystkim okresem dbałości o najbardziej bezpośrednią bieżącą użyteczność miasta jako stolicy, z pełnym jednak uszanowaniem i wykorzystaniem, a nawet wydobyciem celowości i piękna historycznych założeń przestrzennych miasta, przytłoczonych w kapitalistycznym okresie zabudowy przez chciwą gospodarkę prywatną, dla której miasto nie jest sprawą organizacji życia szerokich mas ludności, ale sprawą najbardziej rabunkowej eksploatacji.

Warszawa jako miasto teraz dopiero zyskała możność swobodnego rozwoju w interesie swoich mieszkańców i całego narodu — i możność pełnego wykorzystania i rozwinięcia swoich historycznych założeń przestrzennych.

Przychodzi dziś czas decyzji co do pewnych rekonstrukcji wartości historycznych — stworzonych przez przeszłe pokolenia, stanowiących, jak mówią miłośnicy miasta — jego metrykę.

Wbrew tym, którzy miasto chcieli zamordować, i wbrew tym, którzy by dziś chcieli tradycję i przeszłość zmumifikować, umuzealnić, oderwać od teraźniejszości albo ją nawet przyszłościowemu dziełu mas pracujących przeciwstawić, jako monopolistyczną jakoby własność wstecznictwa.

Przeszłość narodu nie jest własnością ludzi przeszłości — reakcji, nacjonalistów i kosmopolitów — odwrotnie, oni się jej zaparli, zdradzili ją i zaprzedali — dziedzicem przeszłych walk minionych pokoleń, dziedzicem dorobku przeszłości są dziś tworzące przyszłość narodu masy pracujące.

Polska demokracja przejmuje bogatą spuściznę dziejów narodu polskiego — i narodowe formy bytowania i kultury, przebijające się w walce poprzez ucisk feudalny i kapitalistyczny, stawać się będą naczyniem wypełnionym przez przodującą klasę robotniczą i masy pracujące nową socjalistyczną treścią.

Stąd płynie żywy, twórczy, przyszłościowy stosunek do przeszłości, stąd płynie ten symboliczny niejako wniosek — aby Warszawie i Narodowi przywrócić, — dźwignąwszy go z ruin — założony w roku 1280 przez Konrada II Księcia Mazowieckiego, przebudowany z chwilą obioru przez Sejm Warszawy jako stolicy Polski z końcem XVI wieku, — zrujnowany przez najazdy szwedzkie w XVII wieku, odbudowany i przebudowywany w epoce saskiej — i później — zrekonstruowany w okresie międzywojennym, dzięki zwrotowi przez Rząd Związku Radzieckiego cennych urządzeń i zbiorów wywiezionych przez rząd carski, wysadzony w powietrze i przeorany czołgami hitlerowskimi w 1944 r. — Zamek Warszawski — ażeby go w piątą rocznicę powstania Rządu Ludowego, postanowić przywrócić jako świadectwo niepożytych sił narodu i majestatu Polski Ludowej.

67 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1)

Skarbu współdziała z Państwową Komisją Planowania Gospodarczego w zakresie ustalenia zasad polityki ceny płac oraz zasad systemu finansowego. Zasadnicza zmiana polega na tym, że spod kompetencji Min. Skarbu zostały wyjęte sprawy Monopoli Tytoniowego, Spirytusowego i Solnego, pozostały zaś jedynie sprawy Monopolu Loteryjnego.

Z kolei Marszałek udzielił głosu Prezesowi Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi, który uzasadnił rządowy projekt uchwały w sprawie odbudowy Zamku Warszawskiego.

(Przemówienie premiera Cyrankiewicza podajemy powyżej).

W piątą rocznicę powstania Rządu Ludowego w Polsce, dla zadokumentowania woli całego Narodu odbudowy zniszczonych przez barbarzyński hitleryzm pomników kultury narodowej, Rząd zwraca się do Sejmu, aby postanowił dźwignąć z ruin Zamek Warszawski z przeznaczeniem go na siedzibę Najwyższych Władz Polski Ludowej i ośrodek życia kulturalnego szerokich mas ludowych.

Budowa ma rozpocząć się w roku 1950 i ukończyć nie później niż w roku 1954. Przygotowanie projektu i przeprowadzenie budowy ma być poruczone Ministrowi Budownictwa.

Po wysłuchaniu przemówienia prem. Cyrankiewicza Izba przyjęła wśród oklasków uchwałę o odbudowie Zamku Warszawskiego.

W następnym punkcie obrad Marszałek poddał pod głosowanie wniosek w sprawie składu osobowego komisji stałych Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej wraz z uzupełnieniem tegoż wniosku. W głosowaniu skład osobowy komisji stałych został przez Sejm ustalony.

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. Jodłowski (SD) w imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy. W związku z przewidywanym zamknięcia sesji wiosennej, zwołania następnej sesji skarbowo-budżetowej spodziewać się można dopiero w końcu miesiąca października br. Prawidłowe funkcjonowanie organizmu państwowego wymaga zabezpieczenia ciągłości pracy ustawodawczej.

Doświadczenie wykazało, że wyposażenie Rządu w prawo wydawania dekretów z mocą ustawy, dekretów, ulegających następnie zatwierdzeniu przez Sejm, jest skuteczną i właściwą formą zapewnienia ciągłości linii ustawodawczej.

W głosowaniu projekt ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy został przez Sejm jednomyślnie uchwalony w drugim i trzecim czytaniu.

Marszałek Kowalski po wyczerpaniu porządku dziennego posiedzenia oznajmił, że do laski marszałkowskiej wpłynęła interpelacja posła Franciszka Kowalskiego w sprawie niedostatecznego przydziału żelaza dla gospodarstw włościańskich. Interpelacja ta zostanie przesłana do Ministerstwa Handlu i Budownictwa.

Z kolei Marszałek zawiadomił Izbę, że od Prezesa Rady Ministrów wpłynęło pismo, w którym Premier przesyła zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 lipca rb. w sprawie zamknięcia zwyczajnej sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego, zwołanej w dniu 27 kwietnia rb. Marszałek podaje, że wiosenna sesja Sejmu zostaje zamknięta w dniu 2 lipca 1949 roku.

Prezydent RP Bolesław Bierut

o Międzynarodowym Dniu Spółdzielczości

(Dokończenie ze str. 1)

czej i chłopskiej — w tej liczbie duże rzesze kobiet. Ale jej rola społeczno - wychowawcza może i powinna wzrastać przez rozwijanie szerokiej pracy społecznej i kulturalnej wśród mas pracujących.

Największym niebezpieczeństwem ruchu spółdzielczego, wypaczającym jego rolę, jest oderwanie grup kierowniczych od mas członkowskich, od zadań społeczno - wychowawczych.

Dlatego też hasłem Dnia Spółdzielczości winna być łączność z masami, budzenie zainteresowania praktycznymi osiągnięciami i zadaniami gospodarczymi spółdzielczości i państwa wśród milionów ludzi — nie tylko mężczyzn, ale również kobiet i młodzieży. Wciąganie mas do współdziałania, rozwijanie masowych form działalności społeczno - kulturalnej obok poczynań gospodarczych i łącznie z nimi — oto droga wzrostu ruchu spółdzielczego i jego znaczenia społecznego.

Jak każdy masowy ruch społeczny, spółdzielczość czerpie swe siły nie tylko ze swych osiągnięć gospodarczych. Rzeczywistym źródłem ożywczym ruchu jest jego demokratyczność i masowość, to znaczy jego aktywność społeczno - wychowawcza. Rozwijając wraz z działalnością gospodarczą swoje zadania społeczno - wychowawcze spółdzielczość przyczyni się do pogłębienia i przyśpieszenia naszych przemian społecznych, do budownictwa nowego, wyższego ustroju, który wyzwoli niewyczerpane zasoby twórczej energii mas pracujących. Wzmocni ona jeszcze bardziej rosnącą aktywność tych mas w rozbudowie i pogłębieniu uspołecznionej gospodarki, przyczyni się do wzrostu inicjatywy twórczej każdego człowieka pracy.

DEPESZE KONDOLENCYJNE

z powodu śmierci Georgi Dymitrowa

DO KC BUŁGARSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ

SOFIA

Wstrząśnięci wieścią o zgonie towarzysza Georgi Dymitrowa, przesyłamy Wam w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wyrazy najszczerszego współczucia.

Zgon Wielkiego Bojownika bratniego narodu bułgarskiego, jednego z najwspanialszych przywódców międzynarodowej klasy robotniczej, nieugiętego szermierza w walce z faszyzmem, okrywa żałobą serca polskich robotników i chłopów.

Życie Georgi Dymitrowa, wiernego ucznia Józefa Stalina, wypełnione do ostatniego tchu walką z imperializmem o sprawę ludu pracującego, służyć będzie robotnikom całego świata jako wzór niezłomnego hartu i oddania sprawie Socjalizmu. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci — bohaterska postawa wielkiego rewolucjonisty na procesie lipskim, jego niezwykłe zasługi w mobilizacji najszerszych mas ludowych dla walki przeciw faszyzmowi, w obronie wolności i niepodległości narodów, w tworzeniu światowego obozu pokoju i postępu.

Czyn i myśl twórcza Georgi Dymitrowa żyć będą w sercach ludzi pracy całego świata, żyć będą w ludzie bułgarskim, który pod kierownictwem Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej zbuduje socjalistyczną Bułgarię, doprowadzając do końca dzieło Georgi Dymitrowa.

(—) BOLESŁAW BIERUT

PRZEWODNICZĄCY KC PZPR

***

W imieniu Rządu Polskiego depeszę kondolencyjną wystosował Premier Cyrankiewicz na ręce wiceprezesa Rady Ministrów Ludowej Republiki — Wasila Kolarowa.

Życiorys Georgi Dymitrowa

(Dokończenie ze str. 1)

żandarmerii rumuńskiej. Dopiero w roku 1920 udaje się Dymitrowowi dotrzeć okrężną drogą do Moskwy i uczestniczyć w III Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej. W Moskwie styka się Dymitrow po raz pierwszy z Leninem i Stalinem.

W dniu 9 czerwca 1923 reakcja bułgarska dokonała zamachu stanu, obaliła rząd Stambulijskiego i dała początek 20-letniej dyktaturze faszystowskiej. W 3 miesiące po przewrocie faszystowskim, Dymitrow staje na czele zbrojnego powstania. Reakcyjny rząd, wykorzystując rozłam wśród swych przeciwników, robotników i chłopów, tłumi powstanie, a Dymitrow zmuszony jest ujść za granicę.

Ośrodkami emigracyjnej pracy Dymitrowa były Wiedeń i Berlin. Bułgarski działacz patriotyczny urasta do skali organizatora międzynarodowej walki z faszyzmem. Drogę do kraju ma już odciętą — powrót zamykają mu dwa zaocznie wydane wyroki śmierci.

Gdy 27 lutego 1933 r. faszyści hitlerowscy dokonują prowokacyjnego podpalenia Reichstagu, Dymitrow dostaje się na ławę oskarżonych w historycznym procesie lipskim. Lecz Dymitrow z oskarżonego staje się oskarżycielem faszyzmu niemieckiego, budząc podziw milionów ludzi swą odwagą. W odpowiedzi na sztucznie skonstruowane „zarzuty" aktu oskarżenia Dymitrow oświadczył m. in.: „Jestem rzeczywiście gorącym zwolennikiem i wielbicielem partii komunistycznej Związku Radzieckiego, ponieważ partia ta rządzi największym państwem świata, obejmującym 6 część kuli ziemskiej i z wielkim naszym wodzem Stalinem na czele buduje z niezwykłym bohaterstwem i poświęceniem ustrój socjalistyczny".

Podczas głośnego procesu lipskiego stał się Dymitrow symbolem odwagi rewolucyjnej, symbolem ofensywnej postawy działaczy ruchu rewolucyjnego. W obliczu groźby śmierci z rąk katów hitlerowskich Dymitrow nie bronił siebie, lecz bronił swej idei i oskarżał faszyzm. Dymitrowowi udało się zdemaskować prowokację hitlerowską. W obronie Dymitrowa stanęły miliony ludzi we wszystkich krajach. Pod naciskiem opinii publicznej całego świata sąd w Lipsku zmuszony jest uniewinnić Dymitrowa.

Dymitrow, wypuszczony z więzienia dopiero dzięki staraniom Związku Radzieckiego wyjechał do Moskwy, gdzie w roku 1935 został obrany sekretarzem generalnym Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Na stanowisku tym pozostał do końca jej istnienia tj. do roku 1943.

Po zakończeniu II wojny światowej i wyzwoleniu Bułgarii przez Armię Radziecką. Dymitrow staje w dniu 6 listopada 1945 r., po 22-letnim wygnaniu, na ziemi bułgarskiej, by kontynuować nadal swe dzieło. Przeprowadzone w dniu 18 listopada 1945 r. wybory przynoszą zdecydowane zwycięstwo obozowi postępu, kładąc na zawsze kres wszelkim nadziejom bułgarskich i zagranicznych kół reakcyjnych. Od chwili powrotu do Bułgarii aż do końca swego pracowitego życia jest Dymitrow sekretarzem generalnym Bułgarskiej Partii Komunistycznej i premierem ludowo-demokratycznego rządu bułgarskiego oraz kierownikiem Frontu Narodowego, który zasięgiem swym ogarnął wszystkich demokratycznych i postępowych obywateli Bułgarii.

Pod kierownictwem Georgi Dymitrowa odradza się Nowa Bułgaria, jako państwo ludowo - demokratyczne, — pod kierownictwem jego wykonuje z powodzeniem plany gospodarcze mające na celu zbudowanie podwalin socjalizmu w Bułgarii.

Lata walki i cierpień nie przechodzą bez śladu i w dniu 2 lipca 1949 roku Georgi Dymitrow po długotrwałej i ciężkiej chorobie umiera w sanatorium pod Moskwą, okrywając żałobą nie tylko społeczeństwo bułgarskie, lecz miliony ludzi na całym świecie, którym droga jest sprawa wolności, pokoju i socjalizmu.

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych rozpoczęła

organizować planową produkcję i handel

nasionami warzyw i owoców

W ubiegłym tygodniu w Poznaniu została zorganizowana czterodniowa konferencja szkoleniowa kierowników Rejonowych Spółdzielni Ogrodniczych z całej Polski. CSO zamierza poprzez cykl takich konferencji zapoznać swój personel terenowy z najistotniejszymi zagadnieniami produkcji nasion, drzew i krzewów owocowych, oraz obrotu ogrodniczym materiałem siewnym.

DOTYCHCZASOWA sytuacja w nasiennictwie ogrodniczym wykazała wszelkie cechy niezorganizowania i bezplanowości i to nie tylko w produkcji, lecz przede wszystkim w obrocie handlowym. Była to produkcja dzika, niekontrolowana, wnosząca zamęt i dezorganizację nabywców. Była ona obliczona wyłącznie tylko na zysk. Produkcja kontrolowana, tzw. kwalifikowana, zawierała często nadmiar jednego gatunku, obok równoczesnego braku drugiego. Powodowało to w obecnym okresie nieurodzaje nasion na skutek małej ich podaży niezdrową i szkodliwą dla kraju licytację cen.

„HANDEL CHUSTECZKOWY"

W braku czynnika regulującego produkcję nie mogła również być dotychczas rozwiązana sprawa rejonizacji. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w handlu nasiennym. Poza nielicznymi firmami, prowadzonymi nieraz przez wytrawnych fachowców — nasienników, dużą część obrotu nasiennego dokonywały najróżniejsze sklepy spożywcze, apteczne, często nawet galanteryjne, a nawet sprzedawano je na straganach jarmarcznych i na targach w formie tzw. „handlu chusteczkowego". W takim handlu nasienie było tylko przedmiotem zysku i najróżniejszych spekulacji. W tej sytuacji bowiem najmniej dbano o wartość użytkową i produkcyjną nasienia.

SPECJALNY ZAKŁAD NASIENNY

W tym stanie rzeczy otwierają się przed spółdzielczością ogrodniczą duże i doniosłe zadania — uporządkowanie i podniesienie tej dziedziny gospodarki narodowej. Udział sektora uspołecznionego w obrocie nasiennym wynosił dotychczas zaledwie 20 proc. Zaś wartość rocznej produkcji ogrodniczej jest oceniana na około 55 milionów złotych. Centrala Spółdzielni Ogrodniczych dąży do tego, żeby zakłady nasienne otrzymały (w ramach państwowego planu nasiennego) prawo wyłącznej reprodukcji i obrotu ogrodniczym materiałem siewnym, z jak najszerszym uwzględnieniem wszystkich dziedzin produkcji ogrodniczej i działalności Centrali Spółdzielni Ogrodniczych.

Celem kierowania sprawami obrotu nasiennego CSO powołała specjalny Zakład Nasienny w Warszawie, którego zadaniem jest:

Opracowanie planu produkcji i zaopatrzenia nasiennego, uzgodnionego z planem państwowym; zawieranie umów plantacyjnych na produkcję nasion kwalifikowanych z hodowcami i reproducentami; kontrolowanie plantacji przez fachowych inspektorów; przejęcie całej produkcji na specjalnie urządzone i przystosowane magazyny nasienne: uszlachetnianie magazynowe nasion przez ich dosuszanie, oczyszczanie i oznaczanie wartości użytkowej; rozprowadzanie nasion do wszelkich punktów dystrybucyjnych uspołecznionych wzgl. zalegalizowanych przez państwo; kontrola obrotu towarem w terenie; utworzenie corocznej, 30 proc. rezerwy nasiennej, dla zabezpieczenia produkcji krajowej; wpływanie na import i eksport nasienny; opiniowanie w sprawach reprodukcji i obrotu, projektowanie marż zarobkowych, wydawanie cenników, szkolenie fachowe personelu nasiennego, urządzanie pokazów i wystaw oraz uświadamianie szerokich warstw o korzyściach stosowania nasion kwalifikowanych.

TRZEBA PRZYGOTOWAC LUDZI

REJONOWE Spółdzielnie Ogrodnicze, mają być przez wzorcowe sklepy nasienne przykładem należytego prowadzenia obrotu nasionami. Aby zadanie to zrealizować, trzeba przede wszystkim przygotować do tego ludzi, fachowców, nasienników, i handlowsów, którzy całkowicie poświęciliby się tej pracy. Omawiana konferencja miała właśnie na celu zaznajomienie kierowników Rej. Spółdz. Ogrod. z tymi zagadnieniami.

Uczestnicy konferencji wykazali maksimum zainteresowania poruszonymi zagadnieniami, a zespół wybitnych wykładowców, jak: dr Korochoda (prof. Uniwersytetu Wrocławskiego), dr Białobok (Zakłady Kórnickie), inż. Zdanowski (CSO) dyr. Nowakowski i Stam oraz inż. Obara (Polska Spółdz. Nasienna w Poznaniu), dyr. Zembal, prof. Nieciówna i prof. Alwin (Państw. Szkoła Ogrod. w Poznaniu) nie szczędzili wysiłków, by przekazać słuchaczom jak najwięcej wiadomości fachowych, które zostały uzupełnione zwiedzeniem: olbrzymiego magazynu, oczyszczalni i suszarni nasion Polskiej Spółdzielni Nasiennej na Górczynie, Zakładów Kórnickich, Hodowli Roślin Warzywnych B-ci Hozer w Iłówcu k/Czempinia oraz Hodowli Nasion SA „Spójnia" w Nochowie k/Śremu.

B. Gorajski.

Związek Młodzieży Polskiej przystąpił

do walki z analfabetyzmem

(Ki) Walka z analfabetyzmem — to czołowe zadanie w chwili obecnej wszystkich postępowych ludzi w Polsce. Mobilizuje ona z każdym dniem coraz to szersze masy społeczeństwa. Ostatnio do jej realizacji w pow. międzychodzkim przystąpił także Związek Młodzieży Polskiej, który postanowił we własnym zakresie zlikwidować analfabetyzm wśród młodzieży zarówno zorganizowanej jak i niezorganizowanej.

Dla należytej realizacji tego **„Czynu ZMP na 22 lipca"**, postanowiono zorganizować w gminach Międzychód i Kwilcz—w gromadach: Łężce oraz Białcz, trzy kursy dla analfabetów, w pozostałych gminach: Sierakowie — wsi, Łowyniu i Chrzypsku Wielkim utworzyć zespoły dobrego czytania przy wszystkich kołach ZMP.

Prócz tego projektuje się urządzenie kursu skoszarowanego na przeciąg jednego miesiąca przy współudziale Powiatowej Komendy „Służby Polsce" dla najbiedniejszych analfabetów w powiecie. Aby wzbudzić zrozumienie i zainteresowanie dla tej szeroko zaplanowanej akcji wśród młodzieży, urządzi się w pięciu punktach powiatu masówki młodzieżowe, a także przeprowadzi się odprawy aktywu wiejskiego i miejskiego ZMP w całym powiecie.

Najważniejszym zagadnieniem do realizacji tej akcji to rozpoczęta już rejestracja nauczających spośród młodzieży szkół średnich oraz bardziej wyrobionych robotników i chłopów oraz rejestracja przyszłych uczestników kursów.

Największa w Polsce kolekcja drzew

znajduje się w Kórniku

(g) W Zakładach Fundacji Kórnickiej znajduje się największe w Polsce i 3 z rzędu w Europie „Arboretum", obejmujące 41 ha. Nagromadzono tu 9.600 gatunków i odmian drzew oraz krzewów, a wśród nich okazy rzadko spotykane w naszej strefie. Wymienić należy: cyprysnika błotnego, rosnącego w Meksyku i południowych stanach USA, rosnącego jak sama nazwa wskazuje na błotach, a wyróżniającego się tym, że posiada korzenie oddechowe na powierzchni ziemi; dalej gruszę wierzbnolistną, pochodzącą z Kaukazu, żywo przypominającą swym wyglądem zwykłą wierzbę; płożący się jałowiec wirginijski o obwodzie 70 m, z drzewa którego wyrabiano dawnej słynne „Faberowskie" ołówki; japońskie drzewa iglaste Ginko Biloba, o igłach zrośniętych w kształcie liścia; 400-letnie cisy; 200 ustalonych gatunków topoli; 83 gatunki brzóz i wiele innych rzadko spotykanych okazów drzew i krzewów.

Zakład Badania Drzew Fundacji Kórnickiej jest członkiem „Międzynarodowej Komisji Badania Topoli" i dąży do wyselekcjonowania szybkorosnących i dostosowanych do warunków klimatycznych Polski gatunków, celem wysadzenia ich na nieużytkach porolnych. Po za tym są tu prowadzone badania zawartości celulozy w poszczególnych gatunkach topoli, co ma kolosalne znaczenie dla naszego przemysłu papierniczego.

Należy dodać, że niezależnie od Zakładów Kórnickich poletka doświadczalne z topolami prowadzi 56 Nadleśnictw w Polsce, obserwując rozwój tych drzew i badając możliwości użytkowania tego drzewa.

W Kórniku znajduje się również cenna biblioteka dendrologiczna (drzewoznawcza). Zawiera ona między innymi opisy rzadko spotykanych okazów dendrologii koreańskiej, chińskiej itp.

Koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

w Krośnie Odrzańskim

(sz) Stronnictwo Ludowe w województwie poznańskim może poszczycić się poważną ilością kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, propagujących zbliżenie kulturalne i gospodarcze z naszym wielkim sąsiadem wschodnim.

Ostatnio z inicjatywy kol. Dębowskiego zwołano zebranie organizacyjne Koła TPPR przy zarządzie Powiatowym SL w Krośnie Odrzańskim.

Po referacie organizacyjno-ideologicznym i zaznajomieniu się ze statutem wybrano zarząd, w skład którego weszli: Fr. Dębowski — przewodniczący, St. Kłusek — sekretarz i Fr. Przewodziak — skarbnik.

Właściciel pięciohektarowego gospodarstwa

zakontraktował 17 sztuk świń

(k) Dobre słynie daleko. A jednak nie o wszystkim wiemy. Np. ogólnej uwadze uszedł fakt, że szereg rolników w pow. gostyńskim nagrodzono w dniu Święta Ludowego dyplomami jako przodowników w akcji kontraktowania.

Nagrodzono 6 osób. Są to: Jan Gorynia z Brzezia, Tomasz Dutkowiak z Lipia gm. Piaski, Jan Pawlaczyk z Zalesia, Anna Dworczak z Gębic gm. Pępowo, Michał Kulczak z Posadowa gm. Krobia i Stanisław Gąsiorek z Kopania gm. Poniec.

Sam Dutkowiak z Lipia, gm. Piaski, właściciel 5-hektarowego gospodarstwa, zakontraktował 17 sztuk świń, z czego przed Świętem Ludowym odstawił 10 sztuk. A wdowa Anna Dworczak z Gębic zakontraktowała 8 sztuk świń własnych. Dobry przykład niech idzie daleko!

W Poznaniu został otwarty

wzorowy szpital chorób wewnętrznych

W Poznaniu nastąpiło otwarcie nowego, wzorowego szpitala chorób wewnętrznych Ubezpieczalni Społecznej. Na uroczystości dyrektor poznańskiej Ubezpieczalni Społecznej Daszkiewicz podkreślił, że cechą działalności instytucji ubezpieczeń społecznych jest prawdziwa i wszechstronna opieka nad zdrowiem mas pracujących. Sekretarz KW PZPR — Ładosz zaznaczył w swoim przemówieniu, że fakt powstania nowego zakładu leczniczego i oddania go do dyspozycji świata pracy, ilustruje wymownie drogę, po której rozwija się polityka socjalna Polski Ludowej.

W gmachu nowego szpitala, oprócz sal dla chorych, obliczonych na 250 miejsc, mieści się stacja obserwacyjna i oddziały rozpoznawcze — w tym: elektrokardiograf, rentgen, laboratorium, stacja badania przemiany materii itp. W gmachu znalazł także pomieszczenie zakład radiologiczny.

Nowa placówka lecznicza usprawni opiekę lekarską nad masami pracującymi Poznania i innych miejscowości Wielkopolski.

M. in. szpital będzie korzystał przy transporcie chorych z samolotu sanitarnego „Zjednoczenie", ufundowanego przez społeczeństwo. W dniu otwarcia przewieziono samolotem ze wsi w okolicach Śremu pierwszego pacjenta, zatrutego tzw. „jadem kiełbasianym". Szybki transport umożliwił udzielenie choremu skutecznej pomocy lekarskiej.

Nad Wartą

W ramach imprez odbywanych z okazji Tygodnia Ligi Morskiej na Warcie urządzono tradycyjne wianki. Podczas wianków odbyło się szereg imprez, a m. in.: popisy zespołu baletowego Poznańskich Zakładów Przemysłu Konfekcyjnego, dwa żywe obrazy „Puszkin i Mickiewicz" oraz „Sojusz robotniczo - chłopski" w wykonaniu koła artystycznego przy Zakładach Cegielskiego, wspaniały pokaz sztucznych ogni oraz rewia udekorowanych łodzi, kajaków i statków rzecznych. Szereg pieśni wykonał chór Zw. Zaw. Kolejarzy.

**

(wch) Łańcuch radiofonizacji szkół wiejskich otworzyli pracownicy dyrekcji Przemysłu Rzecznego Taboru Kolejowego w Poznaniu, zakupując i instalując w szkole wiejskiej Przytocznie, w powiecie skwierzyńskim, radioodbiornik z 4 głośnikami. Ofiarodawcy radioodbiornika wezwali do radiofonizowania szkół wiejskich pracowników Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Poznaniu, oraz pracowników Państwowej Centrali Rybnej w Poznaniu.

**

(wch) W Poznaniu zakończył się 4-miesięczny kurs kontrolerów sanitarnych zorganizowany przez Min. Zdrowia. Wzięło w nim udział 47 uczestników, w tym 21 z województwa śląskiego. Absolwenci po ukończonym kursie i zdaniu egzaminu wyruszyli w teren, gdzie będą pomocnikami lekarzy powiatowych i wiejskich w przeprowadzanej kontroli sanitarnej środków żywnościowych, oraz w zwalczaniu chorób zakaźnych.

**

Kasjerka biletowa na stacji Poznań — Pelagia Lamaszewska, uzyskała z dniem 1 bm. awans na rewizora pociągów. Lamaszewska jest pierwszą kobietą na tym stanowisku w Poznańskiej Dyrekcji PKP.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-40, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):
Taryfa za mm w tekście, za tekstem nekr.

do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100 —	60 —	60 —
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO Warszawa nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

B-80702

Projekt zmian układu budżetów samorządowych

Działalność gospodarcza związków samorządu terytorialnego jest oparta o szczegółowy plan finansowy zwany budżetem samorządowym. Dotychczas opieraliśmy budżety samorządowe na przepisach przedwojennych, które są przestarzałe, niewytrzymujące próby życia w związku z nowym zakresem działania związków samorządowych i systemem gospodarki planowej.

Istniejący układ budżetów ograniczał się do podziału wydatków i dochodów na działy, stwarzając możliwości różnego, niejednolitego układu paragrafów i pozycji wewnątrz działów.

Drugim motywem, wpływającym na potrzebę jak najszybszej zmiany układu budżetów samorządowych, jest fakt włączenia budżetów związku samorządu terytorialnego do budżetu państwowego na 1950 r, co stwarza konieczność dostosowania się do wymogów państwowego planu finansowego.

Przewidziany przez kancelarię Rady Państwa nowy budżet administracyjny związków samorządowych będzie się składał z następujących części:

Z budżetu zwyczajnego;

z budżetu nadzwyczajnego, czyli tzw. inwestycyjnego;

z zestawienia zbiorczego, które będzie sumować wydatki podobne, np. subwencje, wydatki rzeczowe itp;

z objaśnień uzasadniających wysokość i celowość poszczególnych kredytów budżetowych oraz określających ich przeznaczenie;

z planu działalności gospodarczej związku samorządowego;

z budżetu zakładów, które są wyodrębnione z budżetów administracyjnych:

z zestawień statystycznych.

Opracowano również nową instrukcję budżetową, która zastąpi dotychczasowe przestarzałe przepisy.

Sam wewnętrzny układ budżetu został oparty na systemie dziesiętnym, a więc rozbija wydatki i dochody na 10 działów, te zaś na 10 rozdziałów, rozdziały na 10 paragrafów, a te z kolei na 10 pozycji.

Ażeby dać bardziej jasny obraz struktury nowego budżetu samorządowego podaję poniżej podział jego na poszczególne działy:

WYDATKI ZWYCZAJNE

Ogólny: majątek, przedsiębiorstwa i obsługa zobowiązań: urządzenie osiedli; drogi, ulice i place; oświata: kultura i sztuka; zdrowie publiczne; opieka społeczna; popieranie wytwórczości i zaopatrzenia oraz pomoc dla związków samorządowych i wydatki różne.

DOCHODY ZWYCZAJNE:

Majątek, przedsiębiorstwa i zakłady. zwroty; opłaty: dopłaty specjalne i wpływy wzamian świadczeń w naturze i szarwarku; podatki; dotacje itp;

Bardzo poważnym zagadnieniem w związku z koniecznością dostosowania budżetu już na 1950 rok do nowego układu jest sprawa terminów przygotowania preliminarza.

Pracę nad preliminarzem winno się podzielić na dwa etapy — pierwszy etap, który należy ropocząć już teraz— to merytoryczne opracowanie budżetu, a więc np.: rodzaje wydatków, cel ich i uzasadnienie, praca komisji fachowych Rad Narodowych itp.; natomiast drugi etap ma polegać na usystematyzowaniu wydatków i dochodów i przystosowaniu ich do nowego układu budżetowego.

Ten drugi etap rozpocznie się prawdopodobnie już niedługo. Licząc się z tym, że terminy prac budżetowych mogą być krótkie, — pracę przy układaniu budżetów gminnych i powiatowych na 1950 rok należy zorganizować tak, aby merytorycznie budżet był już obecnie przygotowywany.

mgr. J Służewski

Narada samorz.-gosp. w Łodzi

W ramach planu pracy wykonywanego przez wydział samorządowo - administracyjny i ekonomiczno - rolny NKW SL, odbywają się na terenie całego kraju wojewódzkie zjazdy członków SL aktywistów z życia samorządowego i gospodarczego.

Ostatnio w dniu 26.VI br. odbył się taki zjazd wojewódzki w Łodzi, który zgromadził przeszło 200 uczestników z terenu województwa w tym kilkanaście kobiet.

Zjazd nosił charakter narady nad bieżącymi sprawami samorządowymi i gospodarczymi oraz naświetleniem sytuacji politycznej, wewnętrznej i zagranicznej, w nawiązaniu do obrad ostatniej Rady Naczelnej SL.

Na naradę przybyli przedstawiciele NKW SL w osobach: ministra rolnictwa **Jana Dąb-Kocioła**, kier. Wydziału Oświaty — Kultury i Propagandy członka NKW SL **Jana Szkopa** i p. o. kierownika Wydziału Samorządowo-Administracyjnego NKW SL, posła **Józefa Chaby.**

Zostały wygłoszone referaty: polityczno - gospodarczy — kierownik **Jan Szkop**, samorządowy — pos. **Józef Chaba.** Przewodniczył naradzie wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego SL **Wincenty Chabura.** W dyskusji nad wygłoszonymi referatami zabrało głos 15 uczestników. Dyskutanci poruszali sprawy akcji hodowlanej, spółdzielczości wiejskiej, współzawodnictwa pracy, uaktywnienie działalności Rad Narodowych, zdrowia, produktywności, szarwarków gminnych oraz oświaty na wsi itp.

Dyskusję podsumował minister Dąb-Kocioł naświetlając szczegółowo zagadnienia gospodarcze wsi w planie 6-cio letnim.

Odprawa kierowników Wydz. Samorz.-Adm. Zarz. Woj. SL

W dniu 28.VI. br. odbyła się w Warszawie odprawa wojewódzkich kierowników samorządowo - administracyjnych SL poświęcona działalności samorządowej na obecnym etapie. W pierwszej części odprawy, która odbyła się wspólnie z Kier. Wydz. Ekon. - Rol. ZW SL został wygłoszony referat pt. „Plan sześcioletni w rolnictwie", przez dyr. departamentu ekonom. Min. Roln. i Ref. Roln. ob. Pola oraz przedyskutowano instrukcję wydziałów samorządowo-administracyjnego i ekonomiczno - rolnego NKW SL dotyczącą organizacji i działalności komisji samorządowo - gospodarczych na szczeblu powiatowym i gminnym przy Zarządach SL.

W drugiej części odprawy poświęconej zadaniom działalności i aktywizacji na odcinku samorządu został wygłoszony referat pt. „Zadanie samorządu terytorialnego na szczeblu powiatu", przez naczelnika Chojnackiego.

Kierownicy wydziałów samorządowych z poszczególnych województw złożyli sprawozdania z działalności terenowej, po czym ocenę sprawozdań i wytyczne do pracy w terenie omówił p. o. kier. Wydz. Sam. Adm. NKW SL poseł Józef Chaba, podkreślając między innymi akcje projektu zmiany budżetu samorządowego, organizacji i uaktywnienie pracy klubów radnych w GRN, oświaty na wsi jak: analfabetyzm, punkty biblioteczne, wybory do spółdzielczości, pomoc sąsiedzka oraz szkolenie aktywu samorządowego terenowego.

Z Walnego Zjazdu Statutowego SL w Działdowie

Na Walny Zjazd Statutowy SL w Działdowie przybyli licznie delegaci z gmin i gromad, oraz z Warszawy prezes Zarz. Woj. **Antoni Mitura**, sekretarz **Śliwiński** i opiekujący się powiatem poseł **Józef Przytuła.** Licznie stawili się też nauczyciele z Działdowa i okolic oraz robotnicy rolni z majątku państwowego Lidzbark. M. in. widzimy też 61-letniego **Romana Fiszera** — przodownika w rolnictwie.

Po zagajeniu zebrania przez przew. i przemówieniach sekr. pow. PZPR — **Miliszewskiego**, SD — **Iwanickiego**, ZMP — ob. **Kalisza** i prezesa pow. Rady Zw. Zaw. **Liperta**, referat polityczny pod tyt. „Nowe Drogi Stronnictwa Ludowego" wygłosił poseł A. Mitura.

Wypowiedzi niektórych członków zabierających głos w dyskusji świadczyły o niedostatecznym wyrobieniu społecznym i uświadomieniu ideologicznym. Stąd też nasuwa się konieczność ciągłego dalszego uświadamiania członków SL na terenie gmin i gromad.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli: **St. Rejniak** — rolnik, **Fr. Marucha** — starosta, **Janina Barszczewska, Roman Kotowicz** — nauczyciel i **Zygmunt Załęski.**

Wybory nowych władz Gm. Spółdzielni SCh

(aw) W gminach powiatu grajewskiego rozpoczęły się wczoraj wybory do Zarządów Gminnych Spółdzielni ZSCh. W kilku gminach odbyły się walne zjazdy członków spółdzielni samopomocowych.

W pozostałych gminach zjazdy wyborcze odbędą się w dniu 10 bm.

Nadsyłajcie dokumenty i fotografie

dotyczące przeszłości radykalnego Ruchu Ludowego

W związku z mającym się odbyć kongresem zjednoczeniowym Stronnictw Ludowych zostanie wydany przez SL i PSL wspólny album, ilustrujący dzieje radykalnego Ruchu Ludowego.

Album ten zawierać będzie fotografie grup lub pojedyńczych osób biorących udział w zdarzeniach oraz inne dokumenty ważniejszych wydarzeń w chłopskim radykalnym ruchu politycznym i młodzieżowym. W szczególności chodzić będzie o fotografie z okresu strajków chłopskich, manifestacji, uroczystości, zjazdów, walki konspiracyjnej itp. oraz ulotki, odezwy i inne dokumenty walki chłopów o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Fotografie i dokumenty należy zaopatrzyć objaśnieniami zawierającymi następujące dane:

1. Nazwiska i imiona, pseudonimy i funkcje osób fotografowanych lub wymienionych w dokumencie.

2. Nazwa miejscowości (wieś, gmina, powiat), w którym wydarzenie dokumentowane miało miejsce.

3. Dokładną datę wydarzenia.

4. Krótki opis przebiegu wydarzenia, do którego odnosi się fotografia lub dokument.

Fotografie i dokumenty będą, o ile nadsyłający będzie sobie tego życzył, zwracane właścicielowi po dokonaniu odbitki lub odpisu.

Prosimy o nadsyłanie najpóźniej do dnia 1 sierpnia br. fotografii i dokumentów pod adresem:

Wydział Oświaty, Kultury i Propagandy NKW SL, Warszawa, Bagatela 12.

Komunikaty NKW SL

5 i 6 lipca odbędzie się w Warszawie wojewódzka konferencja z udziałem szerokiego aktywu terenowego w celu omówienia uchwał Rady Narodowej ze specjalnym uwzględnieniem roli i zadań Stronnictwa Ludowego w obecnym etapie.

**
*

W NKW SL odbyła się odprawa Kierowników Wydziałów Ekonomiczno - Rolnych i Samorządowo - Administracyjnych Wojewódzkich Zarządów SL z udziałem ministra rolnictwa Dąb - Kocioła, ministra lasów — Podedwornego, dyrektora departamentu ekonomicznego w Min. Rolnictwa — Pohl'a, przewodniczących sekcji przy NKW SL. Celem obrad było omówienie wytycznych planu 6-cioletniego w rolnictwie, wspólnych zadań Wydziałów Ekonomiczno - Rolnych i Samorządowo - Administracyjnych oraz omówienie planu pracy na drugie półrocze.

Józef Morton 65)

DROGA OTWARTA

Nie podając mu ręki, wyszedłem szybkó z pokoju. Nie sądzone mi jednak było tego dnia więcej go nie widzieć. Smutna okoliczność znów nas postawiła obok siebie.

Oto w parę minut po moim wyjściu z UB, przez zwykły przypadek jeden chłopiec zabił drugiego. Jakże rozpaczliwie płakał mimowolny zabójca! Zabity był jego najserdeczniejszym kolegą, razem przeszli całą okupację w lesie, oddani sobie byli niby bracia.

Zastałem Franka zrozpaczonego.

— Był to najlepszy partyzant i taką śmiercią zginął! — wyszeptał do mnie wstrząśnięty.

— To na przyszłość będzie nauką dla pozostałych. Kiedy pogrzeb?

— Dzisiaj przed wieczorem. Chłopaki już robią trumnę.

— W kościele będzie stać ciało?

— Po co? — zdziwił się łagodnie — Czy to potrzebne do zbawienia człowieka? Wystarczy, jak się weźmie krzyż i ze dwie chorągwie.

Byłem innego zdania, ale wolę jego uszanowałem, zwłaszcza, że zabity nigdy nie należał za życia do gorliwców religijnych. Do kościoła podobno rzadko kiedy chodził. Zgodziłem się również, że nie ma co czekać z pogrzebem na przybycie starych Walasów, ojców nie żyjącego. Mieszkają tak daleko, niemal na krańcach powiatu, zanim więc doszłaby do nich wysłana umyślnie wiadomość, upłynęłoby trzy albo cztery dni.

Na godzinę przed pogrzebem ze schowku — zamurowanej piwnicy — przy opieczętowanym sklepie z obuwiem kontygentowym wydobyto cały magazyn skóry i butów, teraz więc cały oddział Franka kroczył dookoła trumny w nowych, paradnych trzewikach.

Zaraz za trumną postępował Franek w otoczeniu paru kolegów zabitego, dla których brakło karabinów. Obok mnie postępował Pajda w zupełnie dobrze się prezentującym podziedzicowym futrze, lecz jego żona, chłopka ubrana była prosto, po wiejsku. Również po wiejsku ubrane były i jej córki, wyrosłe dziewuchy, które, jak wystraszone, ani na krok nie odstępowały matki.

Za starostą i jego rodziną szli wszyscy urzędnicy starostwa, których w ciągu tych kilku dni zebrała się nawet spora czeladka. Za nimi dość bezładnie ciągnął czworobok milicji miejskiej i powiatowej to było wszystko. Kiedy w pewnej chwili rzuciłem wzrokiem do tyłu, w kondukcie nie zauważyłem nikogo z obcych, za to w wielu oknach od ulicy, którędyśmy przeciągali, widziałem złośliwie uśmiechnięte twarze, a przechodnie, o zgrozo, na widok krzyża, który niósł przed trumną jeden z UBowców, nie zdejmowali wcale czapek. Czyżby dlatego, że brał na noc nawet solidny przymrozek? A może krzyż, odprowadzający na cmentarz zwłoki naszego, tragicznie zmarłego żołnierza wcale nie był dla nich symbolem męki pańskiej, a tylko zwykłym kawałkiem czarno pomalowanego krzyża, a dopiero ten sam krzyż, kiedyby go niesiono przed trumną takiej na przykład Samborskiej, toby dopiero był krzyżem Jezusa Chrystusa, przed którym toby i na klęczki należało upadać...

Po paru dniach półgłodu i dziwnie rozwichrzonej roboty prosto z cmentarza puściłem się w drogę do Robowic. Późnym wieczorem stanąłem na podwórzu naszego gospodarstwa. Wszędzie było cicho, biało, sennie.

ROZDZIAŁ 25

Miał rację Jędrek-murarz, mówiąc, że Pakulina znów zaprosi do siebie Ruskich, ale zanim to nastąpiło, upłynęło dwa dni.

Przyszło ich pięciu, wszyscy w watówkach i grubych filcach. Pakulina, ledwo przekroczyli próg izby, stanęła jak z drewna. Przelękła się ich czegoś. Jeden z przybyłych, wyglądający na „komandira", od razu podszedł do niej, jak do swej dobrej znajomej, i pogłaskał ją po policzku, ukazując w uśmiechu piękne, białe zęby.

— Nie boj sia, krasawica! My do ciebie z dobrym słowem i z prezentami. Choczesz?

To mówiąc ściągnął z palca pozłacany pierścionek z imitacją brylantu i podał go Pakulinie. Jego towarzysz wydobył zza watówki kawał słoniny, trzeci z kolei dał jej konserwę mięsną, czwarty wetknął jej do rąk paczuszkę herbaty.

Pierwszy, pokazując na dary, śmiał się bez przerwy głębokim, zdrowym śmiechem.

— No i czto? Dobrzy z nas kawalerowie? No, ale daj coś zjeść, bośmy z drogi i głodni.

Pakulina stała niezdecydowana. Do kolacji wypada ich przecie poczęstować odrobiną wódki, a tu jak raz w domu ani kieliszka.

Mróz zelżał, od północy ciągnęły nisko nad chałupami kłęby chmur, zanosiło się na śnieg. W szarówce późnego wieczoru przemykali jeszcze ludzie, z głośnym łoskotem stukały po ubitym śniegu ich buty, a najgłośniej klepały drewniaki.

Pakulina wreszcie zdecydowała. Zawróciła i skierowała się prosto do komórki, gdzie trzymała parę kur. Rozespane dawały się brać, przestawiać z miejsca na miejsce, ale zbyt mocno zaciskane w rękach wydawały ze siebie stłumiony skrzekot, który zazwyczaj prędko cichł. Inaczej bywało z kogutem. Ten na pierwszy szmer w kurniku podnosił hardo łeb i zaczynał gdakać gniewnie, z głuchym parkotem.

Pakulina nie przebierała długo. Pierwsza kura wzięta do rąk wydała się jej za ciężką, drugą poznała po uciętym grzebieniu, że codziennie ma od niej jajko, trzecia zdawała się najodpowiedniejsza i z tą wyszła. (d. c. n.)

Ani jedna nitka nie idzie na marne

Spółdzielnia pracy wykonuje z odpadków piękne materiały jedwabne

Córka Joachima Motyla zadowolona jest z pracy. Przedtem, gdy jeszcze nie było spółdzielni nie starczało na nic pieniędzy. W domu panował niedostatek, żyć trzeba było z dnia na dzień, zapożyczać się u ludzi. Odkąd jednak zorganizowano spółdzielnię, uśmiech nie schodzi z twarzy Stanisławy Motyl. Zarobek jest stały i pewny, długi zostały spłacone, kłopoty pieniężne odpadły.

JESTEŚMY w Ksawerowie pod Łodzią, w spółdzielczym ośrodku tkackim, skupiającym 162 członków. Większość tkaczy - chałupników to bezrolni i małorolni chłopi, którzy przed wojną, posiadając ręczny warsztat tkacki wyzyskiwani byli przez kapitalistów. Dziś zapisali się wszyscy do spółdzielni — nikt ich nie wykorzystuje, sami układają plany produkcji, ustalają normy, prowadzą współzawodnictwo. Wynagrodzenie otrzymują według ustalonych stawek, należą do związku zawodowego, są ubezpieczeni i korzystają z wczasów pracowniczych. Wszyscy wyrażają radość i pełne zadowolenie z utworzenia spółdzielni tkackiej. Jedni tkactwa nauczyli się jeszcze przed wojną w fabrykach łódzkich, innych, jak np. Stanisławę Motyl nauczył tej sztuki ojciec.

Gdy wchodzimy do mieszkania Franciszka Kmiecia, zastajemy go przy robocie na warsztacie tkackim. W izbie rozlega się monotonny, hałaśliwy stukot. Franciszek Kmieć pociąga co chwila za taśmę i w ten sposób wprawia w ruch warsztat tkacki, u góry obraca się wolno tekturowa harmonijka wzoru o niezliczonej ilości otworów, ułożonych w najprzeróżniejszy sposób. Jednocześnie na dole warsztatu z osnowy i wątka tworzy się materiał o kwiecistym deseniu.

Franciszek Kmieć może zrobić około 5 — 6 metrów bieżących materiału dziennie jest to przeciętna norma, którą wykonują i inni spółdzielcy.

Spółdzielnia w Ksawerowie wyrabia miesięcznie 22 tys. m bież. tkanin jedwabnych, produkuje się adamaszki kołdrowe, materiały gorsetowe, podszewkowe, gobeliny dekoracyjne, żorżety, mongole, materiał na krawaty.

Spółdzielnia pracuje na surowcu odpadkowym, nie nadającym się do produkcji na krosnach maszynowych w fabrykach i uzupełnia w ten sposób produkcję przemysłu państwowego Praca więc, jaką spełnia spółdzielni jest bardzo ważna.

Ani jeden metr nici jedwabnych nie marnuje się, a przeciwnie, dzięki żmudnej pracy na ręcznych warsztatach tkackich, powstają pierwszorzędnej jakości, nie ustępujące w niczym produkcji maszynowej — materiały jedwabne.

Spółdzielnia pracuje systemem nakładczym, zaopatrując chałupnika — spółdzielcę w surowiec i odbierając od niego gotowy produkt. Spółdzielnia „Ksawerowianka" należy do Centrali Spółdzielni Pracy. Towary przez siebie wyprodukowane przekazuje do magazynów woj. oddziału CSP, skąd przez spółdzielczą sieć handlową towary te trafiają do PDT, PCH, „Samopomocy Chłopskiej" itp.

Zajrzyjmy do domu spółdzielczego gdzie przygotowuje się surowiec dla chałupników i odbiera się materiały gotowe. W SNOWALNI szumi motor elektryczny, na przewijarce kręcą się rozpięte na wrzecionach motki jedwabiu i na szpule nawija się gładka nić.

Jeśli nitki jedwabiu są bardzo splątane, lub rwą się: wówczas motki jedwabiu przewija się na zwykłym, staroświeckim kołowrotku.

Następnie 300 — 400 szpulek zakłada się na snowarkę, każda nitka przechodzi między żelaznymi zębami grzebienia i krzyżując się, nawija się na długi wał.

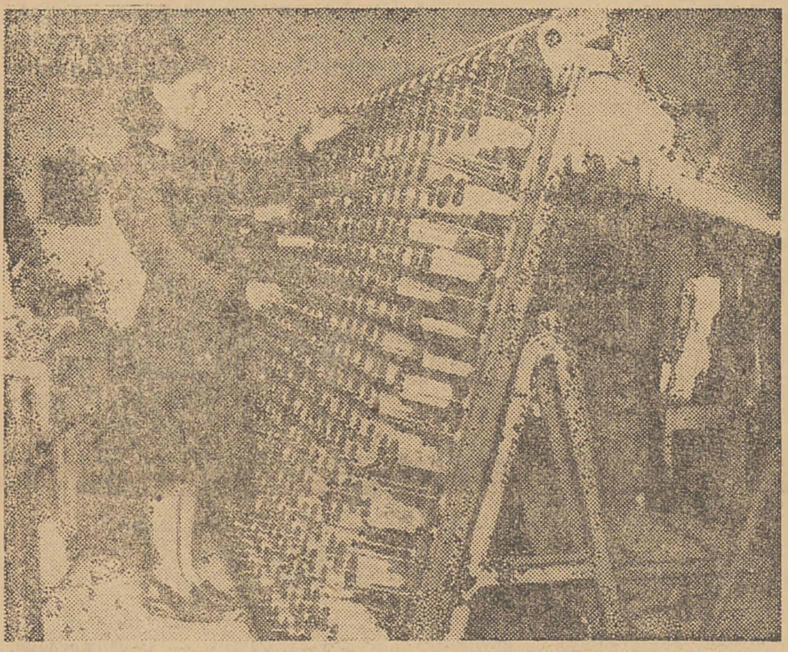
Ilość surowca, nawiniętego na wał wynosi 300 metrów, jest to właśnie osnowa, z której tkacze wyrabiają materiały na swych ręcznych krosnach.

W okręgu łódzkim pracuje obecnie 28 spółdzielni tkackich o 248 krosnach mechanicznych i 1044 ręcznych. Łącznie mogą one wyprodukować 350 tys. metrów tkanin miesięcznie.

Prócz tego organizowane są spółdzielnie tzw. A — Zowskie (Aktywizacja Zatrudnienia). Kobiety nie mające żadnego zawodu, po przeszkoleniu na kursach Ligi Kobiet, znajdują zatrudnienie w tego rodzaju spółdzielniach. Dotąd istnieje w całej Polsce 113 spółdzielni azetowskich, w roku bieżącym przewiduje się utworzenie jeszcze 133 takich spółdzielni przez co liczba kobiet tam zatrudnionych wzrośnie z dotychczasowych 12 tysięcy do 24 tysięcy.

Spółdzielnie pracy włączają się do masowego ruchu współzawodnictwa w kierunku zwiększenia wydajności pracy i przekraczania planów produkcyjnych. Większość spółdzielni wykonała plan półroczny w ciągu pięciu miesięcy. Wśród spółdzielców pracy pogłębia się również zrozumienie potrzeby stosowania systemu oszczędności. Plan oszczędnościowy CSP na rok bieżący wynosi 525 milionów złotych.

(sz)



Snowarka spółdzielni pracy w Ksawerowie pod Łodzią.

Około 1200 ton miodu

wyniesie tegoroczny zbiór

Na podstawie ilości uli w Polsce obliczono, że tegoroczny zbiór wyniesie ok. 1.200 ton miodu. Plan Centrali Spółdzielni Ogrodniczych przewiduje skupienie przez rejonowe spółdzielnie ok. 1.000 ton miodu. W związku z tym już obecnie 82 rejonowe spółdzielnie ogrodnicze przystąpiły w całym kraju do skupu miodu.

W celu sprawnego rozprowadzenia miodu, zakupionego przez rejonowe spółdzielnie, CSO planuje zorganizowanie w Gdańsku, Lublinie i Krakowie punktów zbiorczych. Punkty te zaopatrywać będą w miód „Społem" oraz państwowy i własny przemysł przetwórczy.

Nowa pracownia naukowa i czytelnia w Zakopanem

Ministerstwo Oświaty przyznało subwencję w wysokości 365 tys. zł dla Biblioteki Miejskiej w Zakopanem, na zorganizowanie pracowni naukowej i czytelni czasopism.

Nowoorganizująca się placówka powstanie w budynku Biblioteki Miejskiej.

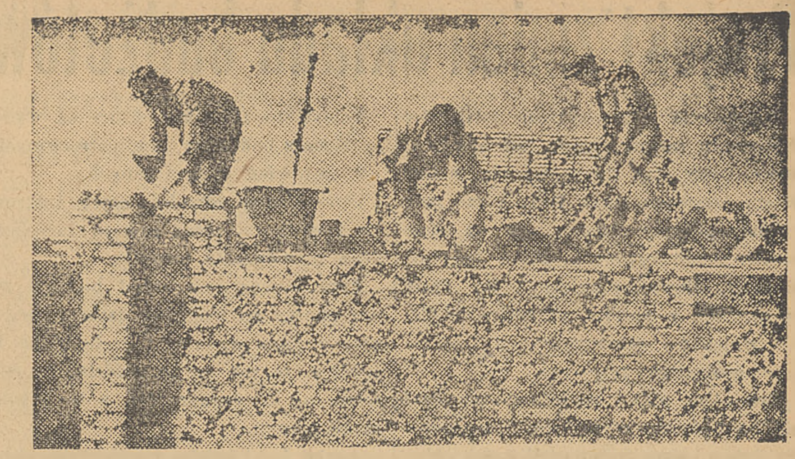
RADIO

WTOREK, 5 LIPCA

5.10 sygnał czasu, 5.20 koncert dla świata pracy, 6.00 dziennik, 6.15 muz. 7.00 wiadomości, 7.20 muz., 8.00 wiad., 8.05 „Informator radiof., 8.10 muz., 8.35 „Daleko od Moskwy", 12.00 wiad., 12.20 audycja dla wsi, 15.30 aud. sł. muz. dla dzieci, 15.50 Przegląd wydaw. oświatowych, 16.00 „Czy głos ludzki można nazwać instrumentem muzycznym" — dla młodzieży, 16.20 „Kompozytor tygodnia", 17.00 dziennik, 17.15 koncert z Bydgoszczy, 18.00 z frontu brygad „SP", 18.15 Fr. Schubert, 18.30 „Z życia Bułgarii", 19.00 dziennik, 19.15 „Na muzycznej fali", 19.45 o Chopinie, 20.00 koncert symf., 21.00 dziennik wiecz., 21.30 muz., 22.25 „Brahms i Liszt", 22.45 muz., 23.00 ost. wiad., 23.10 „Planety Gustawa Holsta".

Kino objazdowe „Grubego" w lipcu

4 — Pilawa, 5 — Osieck, 6 — Sobienie Jeziory, 7 — Czechy, 8 — Wilga, 9 — Unin, 10 — Wola Rębkowska, 11 — Górzno, 12 — Sobolew, 13 — Korytnica, 14 — Trojanów, 15 — Stężyca, 16 — Nowodwór, 17 — Ryki, 18 — Stanin, 19 — Latowicz, 20 — Podciernie, 21 — Wola Rafałowska, 22 — Kałuszyn, 23 — Jakubów, 24 — Wiśniew — poranek i Stanisławów — wieczorem, 25 — Stanisławów, 26 — Ładzyń, 27 — Siennica, 28 — Kołbiel i 29 — Celestynów.



Rośnie ilość spółdzielni produkcyjnych, wzrastają również i mury domów przeznaczonych dla spółdzielców.

Na zdjęciu widzimy domy budowane przez Samopomoc Chłopską we wsi spółdzielczo - produkcyjnej — Rokitnicy w woj. poznańskim, gdzie każdy członek spółdzielni otrzymuje dom mieszkalny i jeden ha ogrodu, oprócz ziemi przydzielonej im w ramach parcelacji.

Masowe imprezy wypoczynkowe

Pożyteczna inicjatywa bydgoskich Zw. Zawodowych

Z inicjatywy Okręgowej Rady Zw. Zawodowych w Bydgoszczy powołano wojewódzki Komitet Społeczny, który organizować będzie masowe imprezy wypoczynkowe dla świata pracy.

Komitet organizować będzie zbiorowe wycieczki koleją, samochodami rowerami, kajakami, wycieczki dalsze o charakterze wypoczynkowo - krajoznawczym oraz imprezy kulturalno-rozrywkowe i sportowe w miastach, osiedlach fabrycznych i mniejszych ośrodkach. W organizowaniu imprez świątecznych i wypoczynkowych współdziałać będą organizacje społeczne, sportowe i kulturalne oraz placówki gospodarcze jak: PCH, „Społem" i Spółdzielnie Spożywców.

Wojewódzki Komitet Społeczny opracuje szczegółowy plan imprez wypoczynkowo - rozrywkowych na Pomorzu. Realizacją tych planów zajmą się miejskie i powiatowe komitety społeczne.

Powszechna lustracja pól ziemniaczanych w poszukiwaniu ognisk stonki ziemniaczanej

Podczas pierwszej powszechnej lustracji upraw ziemniaczanych w czerwcu rb., która objęła wszystkie strefy ochronne w całym kraju, wykryto zaledwie 5 ognisk stonki ziemniaczanej: 3 ogniska w woj. poznańskim, 1 w woj. szczecińskim i 1 w woj. wrocławskim. Ogniska te, w których znaleziono łącznie 8 okazów stonki, zostały natychmiast po wykryciu zniszczone, a pola w promieniu kilkuset metrów opryskane środkami chemicznymi.

Stonka ziemniaczana pojawiła się w roku bież. w znacznie mniejszej ilości, niż w roku 1948. Według opinii fachowców ze Służby Ochrony Roślin przy Ministerstwie Rolnictwa i R. R. — wskazuje na to, że metody zwalczania tego groźnego owada, stosowane przez Polską Służbę Ochrony Roślin, są skuteczne.

Następna powszechna lustracja pól ziemniaczanych rozpocznie się w pierwszych dniach lipca rb. W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa i R. R. apeluje do wszystkich rolników, aby przez gremialny udział w powszechnych lustracjach upraw ziemniaczanych pomogli Służbie Ochrony Roślin w poszukiwaniu ognisk stonki i przyczynili się do całkowitego wyniszczenia tego groźnego szkodnika.

X Brygada SP zdobyła sztandar pracy

za zbudowanie magistrali piaskowej

X Pomorska Brygada junaków SP, która wyjechała na Śląsk, aby budować magistralę piaskową (kolei żelaznej), która połączy kopalnie węgla z pustynią Błędowską, zdobyła honorowy sztandar pracy. W szeregach tej brygady znaleźli się pierwsi młodzi przodownicy pracy brygad Marian Łaj wyrabiający 620 proc. normy, Stanisław Chudy — 620 proc. normy, Stanisław Musiał — 610 proc. i inni. Brygada pomorska wysunęła się na czoło 28 brygad pracujących na Śląsku.

W początkach czerwca junacy przepracowali 1 niedzielę na kopalni, a zarobione w ten sposób 100.000 zł. przekazali na budowę Centralnego Domu Młodzieżowego. Dwumiesięczny plan pracy wykonali junacy pomorscy na 3 tygodnie przed terminem, przynosząc państwu 5.000.000 zł. oszczędności. Wyróżnieni w pracy i nauce prócz dyplomów otrzymają cenne nagrody. Min. Pracy i Opieki Społ. ofiarowało junakom 53 pięknych rowerów.

Centrala Spółdzielni Mlecz.-Jaj. przeszkoliła 6600 pracowników

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich szczególną uwagę poświęca szkoleniu kadr pracowniczych. W roku bieżącym zorganizowano ok. 200 różnego rodzaju kursów, na których przeszkolono ogółem ponad 6.600 osób. Przeszkoleni pracownicy zatrudniani są jako fachowcy w rozwijającej się sieci punktów skupu, sprzedaży, oraz w zakładach przetwórstwa mleczarsko - jajczarskiego.

Transport korka i rodzynków przybył do Gdyni

Do portu w Gdyni zawinął polski statek „Morska Wola", który przywiózł ok. 4.000 ton cennej drobnicy z Bliskiego Wschodu. Na ładunek składa się m. in. transport korka i rodzynków.